

Sygn. akt IA Ca 1322/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jan Szachułowicz (spr.)

Sędzia SA Dorota Markiewicz

Sędzia SA Hanna Muras

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Centralny Zarząd Służby Więziennej

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 sierpnia 2011 r.

sygn. akt XXIV C 572/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od P. S. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, nie obciążając P. S. pozostałymi kosztami zastępstwa procesowego w tej instancji.**

Sygn. akt: IA Ca 1322/11

UZASADNIENIE

Powód - P. S. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Centralnego Zarządu Służby Więziennej kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, to jest przeludnieniem celi więziennej, nieodpowiednim wyżywieniem i warunkami, w których posiłki były wydawane, brakiem dostatecznej ilości środków czyszczących do utrzymania higieny, brudnymi i zapuszczonymi celami, brakiem odizolowania osadzonych chorych na choroby zakaźne, nieprawidłowym funkcjonowaniem kantyny więziennej, brakami w bibliotece, brakiem wystarczającej ilości stomatologów, co spowodowało, że nie miał zapewnionej porady lekarskiej, brakiem ciepłej wody w celi, niezapewnieniem należytej czystości, jakości i wielkości pościeli, brakiem zajęć kulturalno - oświatowych, małymi placami spacerowymi, uniemożliwieniem nauki oraz umieszczeniem pleksy w oknach, co skutkowało pogorszeniem stanu jego wzroku.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach

Powód przebywał w Areszcie Śledczym w L. od dnia 8 listopada 2007 roku do dnia 24 marca 2009 roku oraz od dnia 1 czerwca 2009 roku do dnia 5 października 2009 roku. W Zakładzie Karnym w U. przebywał w okresie od dnia 24 marca 2009 roku do dnia 1 czerwca 2009 roku. Następnie w Zakładzie Karnym w O. i ponownie w Areszcie Śledczym w L..

W okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w L. występowało czasowe przeludnienie prowadzące do tego, że na jednego osadzonego przypadała powierzchnia mniejsza niż 3 m² celi. Osadzenie w takich warunkach następowało na podstawie cyklicznych zarządzeń wydawanych przez Dyrektora Aresztu Śledczego, o treści których powiadamiany był Sędzia Penitencjarny.

W okresie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w U. osadzony był on w celi nr 14 w pawilonie C z zachowaniem przez ten czas normy 3 m² na osadzonego.

Areszt Śledczy w L. w powyższym okresie dysponował wydzielonymi pomieszczeniami przeznaczonymi do izolowania pacjentów z chorobami zakaźnymi. Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w L. powód był objęty opieką medyczną. Kilkakrotnie korzystał z porad lekarza ogólnego oraz konsultacji specjalistycznych stomatologa, dermatologa i ortopedy. W dokumentacji medycznej powoda brak jest zapisów świadczących o tym, że nie otrzymał on zaleconych leków, taki fakt byłby odnotowany w książeczce zdrowia powoda. W przypadku nieobecności lekarza stomatologa w jednostce, konsultacje stomatologiczne odbywają się w warunkach publicznej służby zdrowia. Taką konsultację powód miał w dniu 2 września 2009 roku. W Areszcie tym osadzeni korzystają ze spaceru zgodnie z planem spacerów zatwierdzonym przez Dyrektora.

W porze upałów osadzeni mają udostępniony napój, z którego mogą korzystać według własnych potrzeb i w dowolnej ilości. Pola spacerowe mają powierzchnie od 20,16 m⁽²⁾ do 29,76 m⁽²⁾. Działalność kulturalno - oświatowa prowadzona w Areszcie Śledczym w L. oparta jest na bibliotece centralnej i punktach bibliotecznych w oddziałach mieszkalnych, świetlicy centralnej i świetlicach w oddziałach mieszkalnych, dwóch boiskach do piłki plażowej, boisku do gry w badmintona oraz radiowęźle. Prenumerowana jest prasa: Dziennik Wschodni, Gazeta Wyborcza i Kurier Lubelski. Do każdego oddziału mieszkalnego dostarczane są codziennie te tytuły w ilości trzech egzemplarzy, a także kilkadziesiąt sztuk z poprzednich dni. W każdym oddziale funkcjonuje punkt biblioteczny z 200 woluminami, w którym co kwartał wymieniane są książki. Możliwy jest również dostęp do aktów prawnych m.in. Kodeksu karnego wykonawczego oraz przepisów wydawanych na jego podstawie. Za pośrednictwem radiowęźła emitowane są audycje o różnej tematyce. Realizowane są kółka zainteresowań, konkursy tematyczne oraz imprezy, koncerty i spotkania z ciekawymi ludźmi i sportowcami.

Przebywając w Areszcie Śledczym w L. powód otrzymywał środki do utrzymania czystości. Przy przyjęciu otrzymał środki higieny, kolejne zaś tj. pasta do zębów, krem do golenia i szczoteczka do zębów wydawane były według potrzeb. Raz w miesiącu powód otrzymywał pakiet higieniczny w postaci: proszku do prania ręcznego, papieru toaletowego, nożyka do golenia, mydła toaletowego. Powód korzystał z ciepłej kąpieli raz w tygodniu, otrzymywał wówczas czysty ręcznik. Miał również możliwość korzystania z prysznica. Bieliznę osobistą miał wymienianą raz na tydzień, zaś odzież i obuwie w zależności od potrzeb. Cele wieloosobowe znajdujące się w tym Areszcie posiadają w pełni zabudowany kącik sanitarny zapewniający osadzonym intymność. Do kącika tego mają dostęp wszyscy osadzeni z danej celi przez całą dobę. W skład kącika wchodzi miska ustępowa, automat płuczący, umywalka i bateria umywalkowa. Wszystkie kąciki wyposażone są w instalacje zimnej wody, elektryczną oraz c.o. i kanalizacyjną. Wszystkie pomieszczenia znajdujące się w Areszcie Śledczym w L. poddawane są corocznej kontroli. W celach, w których przebywał powód działała wentylacja grawitacyjna zapewniająca odpowiednią wymianę powietrza, jest otwierane okno umożliwiająca

wietrzenie celi. Ponadto cele te wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, w szczególności łóżko i miejsce do spożywania posiłków.

Cele znajdujące się w Areszcie Śledczym w L. są odnawiane, ściany nie są zagrzybione a wszystkie usterki naprawiane są na bieżąco. W Areszcie tym w niektórych celach zamontowane są plastikowe ekrany (blendy), które wykonane są z półprzezroczystego materiału i są zamontowane z uwagi na dobro prowadzonego śledztwa. Posiadają odpowiednie atesty, swobodny dopływ powietrza możliwy jest poprzez zasiatkowaną cześć. Cele, w których przebywał powód posiadały odpowiednie natężenie oświetlenia.

Pozwany oświadczył, iż po zdaniu do magazynu rzeczy wydanych osobie pozbawionej wolności koce oraz ręczniki są prane i dezynfekowane. Jadłospis jest sporządzany zgodnie z wytycznymi Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 roku. W jadłospisach tych rygorystycznie jest przestrzegana odpowiednia kaloryczność posiłków, jak również zachowanie odpowiedniej proporcji składników odżywczych oraz zasady racjonalnego żywienia. Jadłospis jest opiniowany przez lekarza zaś każda potrawa przed wydaniem sprawdzana jest pod względem organoleptycznym przez etatowego pracownika służby zdrowia lub inną upoważnioną do tego osobę i fakt ten jest odnotowywany na jadłospisie. Posiłki do oddziałów osadzeni otrzymują w termosach, które utrzymują odpowiednią temperaturę. Na czas wydawania posiłków wstrzymywane są ewentualne prace remontowe. Areszt Śledczy w L. jest pod stałym dozorem sanepidu.

W Areszcie Śledczym w L. funkcjonują dwa sklepy dla osadzonych. Marża stosowana na sprzedawane artykuły wynosi 16%. Dyrektor aresztu powołał komisję kontroli sklepów, z której wynika, że sklepy są bardzo dobrze zaopatrzone, a asortyment jest zróżnicowany pod względem cenowym, objętościowym oraz markowym.

Z opinii sporządzonej w dniu 15 grudnia 2009 roku przez młodszego wychowawcę działu penitencjarnego wynika, że P. S. kwalifikował się do nauki w gimnazjum w semestrze I w roku szkolnym 2009/2010. Komisja Penitencjarna na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2009 roku, po zapoznaniu się z tą oceną, nie zakwalifikowała powoda do nauki ze względu na bliski koniec kary. P. S. nie był zatrudniony odpłatnie w Areszcie Śledczym w L., jak również nigdy nie ubiegał się o możliwość zatrudnienia.

W Zakładzie Karnym w U. funkcjonuje kantyna. W dniu 10 kwietnia 2006 roku dyrektor Zakładu Karnego powołał komisję, która miała za zadanie analizę cen detalicznych produktów oferowanych przez kantynę. Z przeprowadzonej analizy wynika, iż ceny większości oferowanych artykułów w kantynie są zbliżone a nawet niższe od cen artykułów będących w ofercie pobliskich placówek handlowych.

Powód przebywa w Zakładach Karnych i Aresztach Śledczych od 2006 roku. Przebywając w jednostkach penitencjarnych należał do subkultury więziennej. W zajęciach kulturalno - oświatowych uczestniczył w 2009 roku w Areszcie Śledczym w L. oraz U. (siatkówka plażowa). W warunkach wolnościowych zamieszkiwał wspólnie z matką i starszym rodzeństwem. Nie ukończył żadnej klasy gimnazjum.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów, które uznał za spójny i nie budzący wątpliwości materiał dowodowy. Odnosząc się do zeznań powoda uznał, że przedstawiały one zdecydowanie subiektywny obraz warunków panujących we wskazanych jednostkach penitencjarnych. W szczególności dotyczy to warunków sanitarnych panujących w celach, zaniżanych norm żywieniowych, niewłaściwej opieki medycznej. Zeznania powoda w tym zakresie nie miały żadnego odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, nie zostały poparte żadnymi dowodami. Wiarygodność dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, na podstawie których Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne, nie była kwestionowana przez strony, nie wzbudziły one również wątpliwości tego Sądu co do rzetelności i autentyczności.

Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 23 i 24 k.c., art. 30 i 47 Konstytucji RP i wskazał, że przyjmuje się, iż obowiązek poszanowania i ochrony godności ludzkiej powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić

do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Sąd Okręgowy wywiódł, że ma pełną świadomość, iż zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to niewątpliwie wprost z art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych oraz art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku.

Sąd Okręgowy przyjął również, że na gruncie prawa polskiego można uzasadnić żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c., naruszeniem dobra osobistego skazanego, przyjmując odpowiedzialność Skarbu Państwa na tej podstawie. Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku, w którym wskazał, iż „osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.” (V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd ten odniósł się do podniesionego przez pozwanego zarzutu częściowego przedawnienia roszczenia. Powód dochodził roszczenia pieniężnego za krzywdę będącą skutkiem naruszenia dóbr osobistych (art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.) rozumianych jako wartości należące do indywidualnej sfery świata uczuć i przeżyć psychicznych człowieka. Zgodnie zatem z art. 442¹ § 1 k.c., termin przedawnienia roszczeń o zadośćuczynienie wynosi 3 lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W niniejszej sprawie powód wniósł pozew w dniu 31 maja 2010 roku, a dochodził zadośćuczynienia za okres 30 miesięcy, w tym 19 miesięcy w przeludnionych celach. Z uwagi na wskazanie konkretnych jednostek penitencjarnych można określić, iż dochodził on zadośćuczynienia za okres od dnia 8 listopada 2007 roku. A zatem pozwany nie podniósł skutecznie zarzutu przedawnienia.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że merytorycznego rozważenia wymagała zasadność powództwa odnosząca się do pobytu P. S. w Zakładzie Karnym w U., w Areszcie Śledczym w L. oraz w Zakładzie Karnym w S., bowiem w tych jednostkach penitencjarnych - zdaniem powoda - doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie udowodnił, że karę pozbawienia wolności odbywał we wskazanych wyżej jednostkach penitencjarnych w warunkach uwłaczających jego godności w szeroko rozumianych okolicznościach niniejszej sprawy. Powód nie złożył żadnych wniosków dowodowych, ograniczając się jedynie do przedstawienia żądania i subiektywnego opisu doznanych krzywd. Nie wskazał nawet, w jakich konkretnie okresach przebywał w każdej ze wskazanych jednostek penitencjarnych, w jakich okresach przebywał w przeludnionych celach, jakie konkretne zarzuty stawia poszczególnym jednostkom i jaki miały one na niego negatywny wpływ.

Zdaniem Sądu Okręgowego, bezsporne jest między stronami, że przez okres osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w L. cele, w których przebywał powód, mogły być czasowo przeludnione na tyle, że powierzchnia celi przypadająca na jednego skazanego była mniejsza niż 3m². Powód nie udowodnił jednakże, w jaki sposób naruszało to jego dobra osobiste, nie udowodnił, aby na skutek przeludnienia pomiędzy więźniami dochodziło do napięć i konfliktów, co pogarszałoby stan psychiczny więźniów, a zatem, że skutki tego przeludnienia miały upokarzający wpływ na jego osobę. Ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych wymaga analizy

ewentualnej kumulacji także innych czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania i ma z natury rzeczy charakter oceny in concreto, na co zwracał szczególną uwagę Trybunał Konstytucyjny.

Pozwany nie zakwestionował tej okoliczności (przeludnienia celi), jednakże złożył do akt sprawy stosowne, wydawane cyklicznie, zarządzenia Dyrektora jednostki w sprawie umieszczenia osadzonych w takich warunkach i stosownie do obowiązujących w tym zakresie przepisów każdorazowo powiadamiany był o tym Wydział Penitencjarny Sądu Okręgowego. Okres pobytu powoda w Areszcie Śledczym w L. to okres od dnia 8 listopada 2007 roku do dnia 24 marca 2009 roku i od dnia 1 czerwca 2009 roku do dnia 5 października 2009 roku, a wydane w tym czasie zarządzenia to: zarządzenie nr (...) z dnia 30 kwietnia 2009 r., zarządzenie nr (...) z dnia 31 grudnia 2008 r., zarządzenie nr (...) z dnia 30 grudnia 2007 r., zarządzenie nr (...) z dnia 24 sierpnia 2007 r.

W tej sytuacji nie można uznać, że działanie pozwanego Skarbu Państwa tolerującego taki stan rzeczy było bezprawne. Bezprawność tę uchylał bowiem obowiązujący jeszcze przepis art. 248 § 1 k.k.w., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego, delikt miałby miejsce tylko wtedy, gdyby orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego miało charakter retroaktywny (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 21 listopada 2003 roku, I CK 323.02, OSNC z 2004 roku, Nr 6, poz. 103). Natomiast wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 roku działa tylko na przyszłość, gdyż ma odroczoną moc prawną do 6 grudnia 2009 roku. Zobowiązuje to organy władzy publicznej do stosowania art. 248 k.k.w. do tego czasu.

Sąd Okręgowy wskazał, że tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach, określonych w art. 248 k.k.w. i przy zachowaniu trybu postępowania wskazanego w tym przepisie oraz w przewidzianych w nim przepisach wykonawczych mogło dojść do ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej 3 m², jednakże jedynie na czas określony. Areszt Śledczy w L. zachował przewidziany tymi przepisami tryb postępowania. Osadzenie bowiem powoda w takich warunkach następowało na podstawie zarządzeń wydawanych przez Dyrektora Aresztu Śledczego, o treści których powiadamiany był Sędzia Penitencjarny.

Sąd pierwszej instancji dodał, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 26 maja 2008 roku uznał jednak, że art. 248 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przyjął, że przepis traci moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (sygn. akt SK 25/07, OTK-A 2008/4/62). Uznał też, że ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji także innych czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny in concreto. Trybunał Konstytucyjny, dokonując oceny zgodności przepisu art. 248 § 1 k.k.w. z Konstytucją, szeroko zaprezentował międzynarodowe orzecznictwo, które pojawiło się na tle problemu niehumanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności. Wskazał m. in., że zakaz tortur oraz okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania w kontekście traktowania więźniów został najszerzej poddany analizie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na tle art. 3 Konwencji. Traktowanie niehumanitarne zostało określone jako złe traktowanie, które jest: zamierzone, stosowane nieprzerwanie przez dłuższy czas i spowodowało u ofiary obrażenia ciała albo intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne. Jednocześnie w orzecznictwie podkreślano, że cierpienie i poniżenie muszą wykraczać poza nieunikniony ich element związany z daną formą, zgodnego z prawem, traktowania lub karania (zob. wyroki ETPC: z 25 kwietnia 1978 r., Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 5856/72; Goering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 161/1989).

Sąd Okręgowy wskazał także, że przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego jest bezprawność działania, przez którą rozumie się działanie bądź zaniechanie sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Przepis art. 24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem.

Jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem. Natomiast Sąd Najwyższy przyjął, że mimo niezachowania normy 3 m², przy braku innych działań represyjnych, warunków w celi nie można uznać za niegodziwe (II CSK 269/07, Monitor Prawniczy 2007/21/1172).

Odnosząc do pobytu powoda w Zakładzie Karnym w U. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powód nie przebywał już w przeludnionych celach, bowiem w okresie pobytu w tej jednostce penitencjarnej zachowana była norma 3 m² na osadzonego. Z tych względów podstawa żądania powoda oparta na krzywdzie związanej z czasowym umieszczeniem powoda w przeludnionej celi w okolicznościach niniejszej sprawy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy uznał również, iż pozostałe zarzuty powoda nie zasługują na uwzględnienie. Przede wszystkim zważył, iż Zakład Karny w U. jest jednostką półotwartą. Powód miał więc możliwość swobodnego poruszania się w obrębie oddziału mieszkalnego, jak również w czasie trwania spaceru lub zajęć sportowych mógł korzystać z terenu rekreacyjnego przylegającego do budynku koszarowego. Sanitariaty, co ważne, znajdują się poza celami mieszkalnymi.

Odnosząc do pobytu w Areszcie Śledczym w L. oraz Zakładzie Karnym w U. powód podnosił dodatkowo szereg innych zarzutów. Jednakże oprócz kilku informacji podanych podczas przesłuchania w charakterze strony nie wskazał żadnych konkretnych w tym zakresie i nie przedstawił na te okoliczności żadnych wniosków dowodowych. Pozwany zaś przedstawił obszerną dokumentację potwierdzającą, że żadne nieprawidłowości, na jakie powoływał się powód, nie występowały.

W zakresie zarzutu nieodpowiedniego wyżywienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż z notatki nadesłanej przez kierownika działu kwatermistrzowskiego wynika, iż jadłospis był sporządzany zgodnie z wytycznymi Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 roku w sprawie określenia norm wyżywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych. W szczególności w jadłospisach tych rygorystycznie była przestrzegana odpowiednia kaloryczność posiłków, jak również zachowanie odpowiedniej proporcji składników odżywczych oraz zasady racjonalnego żywienia. Jadłospis był opiniowany przez lekarza, zaś każda potrawa przed wydaniem sprawdzana pod względem organoleptycznym przez etatowego pracownika służby zdrowia lub inną upoważnioną do tego osobę, a fakt ten był odnotowywany na jadłospisie. Posiłki do oddziałów osadzeni otrzymywali w termosach, które utrzymują odpowiednią temperaturę. Na czas wydawania posiłków wstrzymywane były ewentualne prace remontowe.

W kwestii zarzutu braku dostatecznej ilości środków czyszczących do utrzymania należytej higieny, brudnych i zapuszczonych cel, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że cele mieszkalne, w których przebywał powód wyposażone były zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. W szczególności wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy tj. łóżko i miejsce do spożywania posiłków. Cele znajdujące się w Areszcie Śledczym w L. są odnawiane, ściany nie są zagrzybione a wszystkie usterki wykonywane są na bieżąco. Wszystkie pomieszczenia poddawane były corocznej kontroli, zgodnie z Prawem Budowlanym. Powód otrzymywał również środki do utrzymania czystości, zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Otrzymywał pakiet higieniczny a ponadto korzystał z ciepłej kąpeli, zgodnie z Regulaminem Organizacyjno - Porządkowym wykonywania kary pozbawienia wolności. Miał również możliwość korzystania z prysznicy. Bieliznę osobistą miał wymienianą raz na tydzień, zaś odzież i obuwie w zależności od potrzeb. Cele wieloosobowe znajdujące się w tym areszcie posiadają w pełni zabudowany kącik sanitarny zapewniający osadzonym intymność. Do kącika tego mają dostęp wszyscy osadzeni z danej celi przez całą dobę. W celach, w których przebywał powód działała wentylacja grawitacyjna zapewniająca odpowiednią wymianę powietrza oraz otwierane okno umożliwiające wietrzenie celi.

Odnosząc do zarzutu powoda związanego z pleksy w oknach, Sąd Okręgowy wskazał, że rozwiązanie to wynika z wytycznych programowo -funkcjonalnych oraz wymagań technicznych i ochronnych dla pawilonów zakwaterowania osadzonych z dnia 1 września 2006 roku. Nadto, jak wynika z notatki nadesłanej przez kierownika działu

kwatremistrzowskiego, ekrany (blendy) wykonane są z półprzezroczystego materiału i są zamontowane z uwagi na dobro śledztwa. Posiadają odpowiednie atesty zaś swobodny dopływ powietrza możliwy jest poprzez zasiatkowaną cześć.

W kwestii braku odizolowania przez służbę zdrowia osadzonych chorych na choroby zakaźne Sąd Okręgowy zaznaczył, iż powód nie wskazał żadnych konkretów, nie wskazał jakiegokolwiek osoby chorej, z którą przebywał w jednej celi. Z notatek informacyjnych nadesłanych przez Areszt Śledczy w L. wynika natomiast, iż areszt ten dysponuje wydzielonymi pomieszczeniami przeznaczonymi do izolowania pacjentów z chorobami zakaźnymi. Również zarzuty powoda odnośnie nieodpowiedniej opieki medycznej nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Można uznać, iż podczas pobytu w Areszcie Śledczym w L. powód był objęty właściwą opieką medyczną. Wielokrotnie korzystał z porad lekarza ogólnego oraz konsultacji specjalistycznych stomatologa, dermatologa i ortopedy. W dokumentacji medycznej powoda brak jest zapisów świadczących o tym, że nie otrzymał on zaleconych leków. W przypadku nieobecności lekarza stomatologa w jednostce, konsultacje stomatologiczne odbywały się w warunkach publicznej służby zdrowia. Taką konsultację powód miał w dniu 2 września 2009 roku.

W kwestii funkcjonowania kantyny więziennej oraz zajęć kulturalno – oświatowych stanowisko powoda także było bezzasadne. Pola spacerowe mają powierzchnie od 20,16 m² do 29,76 m², obowiązujące przepisy nie regulują minimalnych pól spacerowych. W kwestii zarzutu powoda braku dostępu do szkoły, Komisja Penitencjarna na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2009 roku nie zakwalifikowała powoda do nauki ze względu na bliski koniec kary, natomiast Sąd Okręgowy podniósł, iż w warunkach wolnościowych powód ukończył naukę jedynie na poziomie szkoły podstawowej, nie zaliczając żadnej z klas gimnazjum. P. S. w Areszcie Śledczym w L. nie ubiegał się o możliwość zatrudnienia. Nadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, że (art. 121 § 1 k.k.w.) administracja jednostki penitencjarnej zapewnia skazanym pracę w miarę możliwości.

Odnośnie pobytu w Zakładzie Karnym w O. powód wskazał, że w zasadzie nie zgłasza pod adresem tego Zakładu żadnych zastrzeżeń. Jedynie na etapie przesłuchania w charakterze strony podniósł, iż poprzez zainstalowane w oknach tej jednostki pleksy pogorszył mu się wzrok. Twierdzenia te były ogóle, bez wskazania jakichkolwiek konkretów i w żaden sposób nie zostały udowodnione.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty powoda nie zasługiwały na uwzględnienie i podkreślił, że na przestrzeni ostatnich lat powód trafił do zakładów karnych i aresztów śledczych z własnego wyboru. Jako recydywista penitencjarny zdawał sobie sprawę z tego, w jakich warunkach odbywa się karę pozbawienia wolności a mimo tego nie powstrzymał się od kolejnych działań przestępczych, które na wiele lat doprowadziły do jego izolacji. Gdyby przestrzegał prawa i nie wkraczał wielokrotnie na drogę przestępstwa, mógłby zapewnić sobie za osobiście zdobyte środki finansowe takie warunki bytowe, jakie uważa za właściwe. Jednostki penitencjarne nie mają natomiast obowiązku zapewnienia mu wygodnych warunków pobytu. Nawet stwierdzenie braków w tym zakresie w żaden sposób nie przesądzałyby o możliwości przyznania za to zadośćuczynienia. Na marginesie dodać można jedynie, że powód ma niespełna 22 lata, a już od 2006 roku odbywa kary pozbawienia wolności, czyli od 17 roku życia.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by zachowaniu pozwanego przypisać cechy bezprawności, a tylko bezprawne działanie bądź zaniechanie pozwanego uzasadniałoby udzielenie powodowi ochrony prawnej z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. W konsekwencji żądanie zasądzenia zadośćuczynienia podlegało oddaleniu. Nadto zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na orzecznictwo i doktrynę, w których przeważa pogląd, że przy bezprawnym naruszeniu dobra osobistego decyzja o odmowie lub przyznaniu zadośćuczynienia pieniężnego w odpowiedniej wysokości nie może być arbitralna, lecz powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Podstawowym kryterium jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) i stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego oraz stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. W tym kontekście, nawet gdyby hipotetycznie założyć, że powodowi przysługuje

ochrona prawna z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, to i tak wysunięte przez niego roszczenie nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika bowiem, by warunki panujące we wskazanych przez powoda jednostkach penitencjarnych wpłynęły ujemnie na stan jego zdrowia fizycznego lub psychicznego, czy też wywołały u niego jakiegokolwiek negatywne konsekwencje. Sąd Okręgowy nie dopatrył się też żadnych działań świadczących o świadomej represji, czy dyskryminacji wobec powoda ze strony administracji aresztu i zakładu karnego. Niezaprzeczalnie bowiem warunki panujące w ośrodkach penitencjarnych były wyłącznie wypadkową ograniczonych środków finansowych tego resortu, wieloletnich zaszczości i niemożności osiągnięcia standardów europejskich w krótkim czasie.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenie powoda pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Nie można bowiem odrywać się od realiów społeczno - gospodarczych panujących w Polsce, chociażby sytuacji służby zdrowia i osób hospitalizowanych, czy sytuacji lokalowej wielu rodzin. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 roku (IV CK 284/03) wskazał, że „prawo podmiotowe w postaci zdefiniowanego już dobra osobistego () istnieje w granicach wyznaczonych treścią przepisu art. 5 k.c. Przepis ten ma zastosowanie wówczas, gdy postępowanie uprawnionego nie tylko nie jest zgodne z obiektywnie rozumianymi i przyjmowanymi normami moralnymi, ale jest wręcz sprzeczne z tymi normami. Oznacza to m.in., że norma zamieszczona w art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, zaś przy ocenie, czy wykonywanie prawa nie narusza zasad współżycia społecznego należy brać pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku, a nie tylko jedną z nich, choćby jej znaczenie było doskonałe”. Również Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 grudnia 1993 roku (I ACr 604/93) wskazał, że „gdyby przyjąć, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, należałoby rozważyć, czy powód może domagać się ochrony prawnej, skoro sam postępuje sprzecznie z zasadami współżycia społecznego. Wymaga bowiem szacunku dla swych dóbr osobistych, a tymczasem sam nie dba o zachowanie tych dóbr względem innych osób. Takie postępowanie może uzasadniać odmowę udzielenia poszkodowanemu ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c.”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można także tracić z pola widzenia tego, że powód nie domagał się w niniejszym procesie ochrony niemajątkowej, lecz wystąpił wyłącznie z wysokim roszczeniem o charakterze majątkowym, co świadczy o tym, że nie kierował się wyłącznie chęcią odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych, lecz także określonym interesem finansowym.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., mając na uwadze przede wszystkim aktualną sytuację finansową i życiową powoda, która zadecydowała o wcześniejszym zwolnieniu go od kosztów sądowych w całości. Mimo, że prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na konstruowanie wszelkich możliwych roszczeń i woluntarystyczne określanie ich wysokości, gdyż strona winna mieć świadomość tak formułowanych roszczeń, także w zakresie kosztów postępowania, to jednakże w okolicznościach sprawy niniejszej Sąd Okręgowy uznał, iż sytuacja życiowa powoda uzasadnia zwolnienie go od ponoszenia kosztów procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył w całości apelacją wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Apelacja sporządzona została przez powoda działającego samodzielnie, bez udziału zawodowego pełnomocnika i w związku z tym nie zawierała oddzielnej jednostki redakcyjnej zawierającej zarzuty apelacyjne. Z pism powoda stanowiących apelację (k. 230, 232, 233, 242 do 244v., 262 i 262v.) daje się jednak wyprowadzić następujące zarzuty:

- naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej i bezstronności Sądu,
- pozbawienia prawa do obrony,
- naruszenia zasady równości obu stron procesu,
- naruszenia zasady praworzędności,

- naruszenia art. 248 k.k.w., poprzez uznanie, że nie doszło do działania bezprawnego po stronie pozwanej,
- naruszenia art. 24 § 1 i 448 k.c., poprzez nieuwzględnienie słusznego żądania zapłaty,
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego,
- naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

W sprawie niniejszej miała miejsce taka sytuacja procesowa, w której strona powodowa mnożyła zarzuty i zastrzeżenia wobec strony pozwanej. Jednocześnie jednak strona ta nie składała żadnych wniosków dowodowych, nie wykazywała w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy poprzestając na przedstawianiu swego własnego obrazu rzeczy. Z punktu widzenia Kodeksu postępowania cywilnego należy zatem zakwalifikować stanowisko powoda jako przytoczenie szeregu faktów.

W reakcji na stanowisko powoda strona pozwana kategorycznie zaprzeczyła faktom prezentowanym przez powoda i dodatkowo nadto złożyła szereg dokumentów świadczących - jej zdaniem - o nieprawdziwości okoliczności przytaczanych przez powoda.

W takiej sytuacji procesowej poczynienie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych po myśli powoda nie było możliwe z następujących względów.

Fakty mające istotne znaczenie w sprawie, a zatem fakty przytaczane przez powoda, wymagały dowodzenia (art. 227 k.p.c.). Nie były to fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.) ani fakty znane Sądowi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c.). Strona pozwana zaprzeczyła tezom powoda, nie było zatem możliwości potraktowania ich jak faktów przyznanych lub niezaprzeczonych (art. 229 i art. 230 k.p.c.). Nadto w sprawie tej nie było możliwości zastosowania domniemań faktycznych na korzyść powoda (art. 231 k.p.c.).

Z tych względów negatywny dla powoda w pierwszej instancji wynik sprawy uznać należy za prawidłowy. Z jednej bowiem strony powód nie wywiązał się z obowiązku dowodzenia (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c. i art. 6 k.c.), z drugiej zaś strony pozwany nie poprzestał na negowaniu oraz zaprzeczaniu i przedstawił Sądowi pierwszej instancji materiał pozwalający na uznanie jego racji, a w tym, że nie działał z naruszeniem prawa.

Dowody przedstawione przez stronę pozwaną znajdują się w aktach sprawy i zostały przeanalizowane przez Sąd Okręgowy, nie ma zatem potrzeby ponownego ich omawiania. Należy natomiast zaznaczyć, że stanowisko powoda wynika z jego subiektywnych, w istocie gołosłownych twierdzeń, nie tylko niepopartych dowodami ale także przedstawionych bardzo ogólnikowo. W opozycji do twierdzeń powoda stoi nie tylko samo stanowisko jego przeciwnika procesowego, ale także składane przez pozwanego dokumenty, na przykład zarządzenia w sprawie umieszczenia osadzonych w warunkach, w których powierzchnia mieszkalna wynosi mniej niż 3 m² na osobę. Zarządzenia te wydawane były na podstawie art. 248 § 1 k.k.w. na czas w nich ściśle wskazany i przypadający w okresie, gdy obowiązywał jeszcze ten przepis. Każdorazowo powiadamiany był sędzia penitencjarny.

Charakterystyczne jest, że powód akcentował w toku postępowania domniemane nieprawidłowości po stronie pozwanego, nie eksponował natomiast rozmiaru doznanej krzywdy, nie wskazywał raczej na ujemne następstwa w tej sferze, która odpowiada świadczeniu w postaci zadośćuczynienia. Słuszny wydaje się zatem wniosek Sądu Okręgowego, że powodem kierują raczej w tym procesie względy finansowe w abstrakcji od tego, czy w ogóle doznał

krzywdy. Skoro nie zachodziły przesłanki do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, nie doszło również do naruszenia art. 448 i 24 § 1 k.c.

Najcięższe, zawarte w apelacji powoda zarzuty, takie jak naruszenie zasady niezawisłości sędziowskiej i bezstronności Sądu, pozbawienie prawa do obrony, naruszenie zasady równości obu stron procesu i praworządności podniesione zostały bez dostatecznego uzasadnienia. Analiza toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz sposób sformułowania tych zarzutów (ogólnikowy, niedostatecznie poparty konkretami) prowadzi do wniosku o ich bezzasadności. Wydaje się, że powód formułuje najcięższe zarzuty tylko dlatego, że przegrał sprawę. Sam zaś niekorzystny dla strony wynik postępowania sądowego nie jest równoznaczny z naruszeniem prawa przez Sąd orzekający. Z kolei oddalenie wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika, przy jednoczesnym zastępstwie procesowym po stronie pozwanej, samo w sobie nie przesądza o naruszeniu prawa.

Z kolei naruszenia art. 248 k.k.w. powód zdaje się upatrywać w zajęciu części powierzchni cel, w których przebywał, wyposażeniem tych cel. Jednak przepis ten nie nawiązuje do powierzchni rozumianej w sposób prezentowany przez powoda.

Zarzuty związane z nieprawidłową oceną materiału dowodowego oraz niedopuszczeniem dowodu z opinii biegłego są także nieuzasadnione. Twierdzenia apelującego o „kłamstwach” po stronie pozwanego nie zostały poparte racjonalną argumentacją ani przeciwdowodami, są gołosłowne. Powołanie biegłego nie było konieczne, ponieważ powód nie składał takiego wniosku dowodowego, a przebieg zdarzeń procesowych nie uzasadniał dopuszczenia dowodu z urzędu przez Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, środek odwoławczy wniesiony przez powoda, analogicznie jak wcześniej powództwo, oparty został na nieudowodnionych, niczym nieopartych twierdzeniach. Z kolei gdy chodzi o przesłankę bezprawności działania, strona pozwana złożyła dowody świadczące o tym, że postępowała zgodnie z rygorami prawa, a powodowi nie udało się złożyć skutecznych przeciwdowodów. Apelacja powoda oparta jest w gruncie rzeczy na subiektywnej polemice z niekorzystnym dla niego rozstrzygnięciem.

Podstawę prawną wyroku Sądu Apelacyjnego stanowi przepis art. 385 k.p.c. O kosztach za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że zachodzi szczególny wypadek (sytuacja materialna powoda), nakazujący częściowe nieobciążanie powoda kosztami. Po zapoznaniu się jednak z motywami Sądu pierwszej instancji oraz ze stanowiskiem przeciwnika w dotychczasowym postępowaniu, powód powinien był liczyć się z tym, że jego nieudowodnione stanowisko może spotkać się z ponownym nieuwzględnieniem, tym razem w drugiej instancji. Mimo to kontynuował postępowanie wnosząc apelację nieopartą konkretami, podobnie jak pozew, zmuszając jednak tym samym stronę pozwaną do podjęcia obrony. Uzasadnione było zatem obciążenie powoda omawianymi kosztami w granicach kwoty orzeczonej przez Sąd Apelacyjny. Zwolnienie natomiast od kosztów sądowych nie rozciąga się automatycznie na koszty poniesione przez wygrywającego sprawę przeciwnika powoda (art. 108 u.k.s.c.).